CENA NUMERU 20 GR. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II. Nr. 8

ECHO MIAST i WSI

Tygodnik poświęcony sprawom niepodległości kulturalno-gospodarczej. Wychodzi w sobotę.

Kraków, dnia 25 lutego 1934 r.

Prenumerata:	REDAKCJA i ADMINISTRACJA:	Ogłoszenia:
Miesięczna 80 gr. kwartalna 2·50 złote, półroczna 5 złotych, roczna 10 złotych,	Kraków, ul. Gołębia L. 6, II p. Konto P. K. O. 400.757. Tel. 120-99.	Cała strona 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 12.50. Drobne ogłosz. za wyraz 15 groszy,

Godło: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej.

12-ta Rocznica Koronacji Ojca świętego.

Zeszłej niedzieli minęło 12-cie lat od dnia koronacji obecnego Ojca św. Piusa XI.

Papież Pius XI jest nam, Polakom, szczególnie bliski, jak również On ze Swego pobytu w Warszawie zachował nas w miłej i życzliwej pamięci. Jego bowiem biskupi polscy konsekrowali na biskupa w Warszawie. Słusznie więc dwunastą rocznicę Jego panowania na stolicy św. Piotra Polska uroczyście obchodziła.

W obchodzie lwowskim ks. prof. Milewski w kazaniu nazwał Piusa XI papieżem „wiosny katolickiej". Akcja katolicka, jaką rozwija Ojciec św., powinna w Polsce w pierwszym rzędzie znaleźć żywy oddźwięk nietylko w pomnażaniu placówek jej, ale i w treści samego działania. Polska bowiem zażydzona, akcji tej bardzo a bardzo potrzebuje! Pomnożone szeregi prawdziwych wyznawców i wyznawczyń zasad Chrystusowych będą bardziej odporne na zachwalane zdobycze zgangrenowanej kultury żydów i masonów, usiłujących zabić w nas godność, znieczulić pod względem narodowym i chrześcijańskim.

Przez działalność akcji katolickiej — katolicką i narodową należy rozgraniczyć Polaków i chrześcijan z imienia i nazwy tylko, więc żydowskich pachołków, od Polaków świadomych swojej godności narodowej i czynnych dla idei narodowej pracowników, oraz chrześcijan, postępujących zgodnie z zasadami wyznawanej wiary.

Więcej! trzeba wystąpić czynnie przeciw publicznym gorszycielom naszej młodzieży zarówno szkolnej, jak rzemieślniczej i wiejskiej, nie ograniczać się murem, ale działalność rozwijać, walczyć przy każdej okazji i w każdym przypadku o społeczną moralność naszego chrześcijańskiego i polskiego zespołu.

Ludzie, świadomi rozszerzającego się w zastraszający sposób zła, nie mogą siedzieć biernie, ale muszą dać przykład starania i legalnej walki o duszę polską, naszą odrębność rasową i jej doskonalenie się i o zapewnienie warunków egzystencji narastającym masom młodych Polaków.

Walka musi być powszechna, obejmować wszystkich i mieszkańców miast i mieszkańców wsi i ubogiego i bogatszego, gdyż każdy z nas rości sobie pretensje do uzyskania we własnym kraju stanowiska pracy, umożliwiającej mu życie i wychowanie swoich dzieci, więc do trudu każdy musi dołożyć i swoją cegiełkę.

Musimy zdobyć się na tyle cywilnej odwagi, by przyrodzonych i naturalnych praw nam, Polakom, w Polsce nikt nie uszczuplał na korzyść znienawidzonych w całym świecie żydowskich przybyszów.

Świadomość w narodzie i trwoga o przyszłość jest już duża, a w każdym razie wystarczająca, by rozpocząć akcję pozytywną w przeobrażeniu się, byśmy mogli zachować byt narodu i umożliwić mu warunki rozwoju.

Armja dobrych chrześcijan i Polaków gotowa oczekuje wezwania przewodników, którzy raz wreszcie muszą przemówić, jeżeli nasze na nich czekanie nie ma nam sprawić zawodu i jeżeli mamy iść lojalnie pod ich — jako powołanych — komendą.

Szybko się — przewodnicy — ocknijcie! przestańcie kupować i czytywać gazety przez żydów pisane! Są tacy; tych bolesnych przykładów jeszcze podawać nie chcemy. Dajcie przykład w przestrzeganiu hasła „swój do swego i po swoje" i nakażcie tak czynić nam!

Przez „Akcję Katolicką", która zgromadzić powinna wszystkich katolików, przeobrazimy i odrodzimy się!

Poseł Miedziński nie będzie musiał głowić się, w jaki sposób sprawę żydowską załatwimy w Polsce.

W tym więc roku jubileuszowym powinniśmy złożyć u stóp Stolicy Apostolskiej najszlachetniejszy i najwznioślejszy dar w postaci czynu, który uwydatnić się powinien właśnie w Akcji Katolickiej.

J. S.

DO P. T. CZYTELNIKÓW.

Numer niniejszy zmuszeni byliśmy wydać znowu w zmniejszeniu z powodu dużych zaległości w prenumeracie.

Jeszcze raz uprzejmie prosimy o wyrównanie zaległości, które nie wiemy, czy z obojętności Czytelników — czy z innych nieznanych nam przyczyn, nie wpływają w takim tempie, by Administracja mogła pokryć związane z wydawnictwem konieczne wydatki.

Obawiamy się, że obojętność niepłacących prenumeraty spowoduje sparaliżowanie dobrze rozpoczynającej się akcji realizowania zasady „Swój do swego po swoje" i wbrew może intencjom będzie przysługą — ale dla Żydów.

Administracja

Obrazki.

Wybitny mieszczanin krakowski opowiedział mi niedawno następującą historję:

„Pewien żydowski przedsiębiorca, prowadzący budowę, rozpisał ofertę na wykonanie urządzenia. Posłałem ją. Po niejakim czasie otrzymałem wezwanie do stawienia się. Poszedłem i ku mojemu zdumieniu usłyszałem od przedsiębiorcy propozycję wycofania oferty za cenę odczepnego. Spytałem o powód. Na to otrzymałem odpowiedź: **„Ta szarańcza ukamienowałaby mię, gdybym oddał roboty katolikowi."**

* * *

Inny obrazek. Zebranie pań katoliczek, na którem wygłoszono płomienny referat o potrzebie popierania swoich. Po referacie ożywiona dyskusja, w której mowczynie przyłączają się do wniosków referentki. Po zebraniu dwie panie wracają razem do domu. Jedna przypomina sobie, że ma kupić jakieś drobiazgi. „A gdzie to pani kupuje?" Towarzyszka wymienia firmę żydowską.

* * *

Redaktor „Echa" rozmawiał przed kilku tygodniami z pewnym poważnym kupcem krakowskim, który żalił się na brak poparcia ze strony polskiej klienteli. Ze szczególną goryczą wyrażał się o duchowieństwie. Mówił: **„Panie! jest w Krakowie około 2000 księży i około 4000 osób zakonnych. Zaopatrują się oni p r z e w a ż n i e u żydów".**

B. D.

ZŁUDZENIA ASYMILACYJNE.

II.

W poprzednim numerze przytoczyliśmy opinje dwóch wybitnych żydów (Brandeisa i Levi'ego) na temat „nierozpuszczalności" plemienia żydowskiego. W niniejszym artykule zaznajomimy się ze zdaniem żyda-asymilatora, członka P. P. S. Juljana Unszlichta, który w r. 1912 wydał bardzo ciekawą książkę: „O pogromy ludu polskiego".

W książce tej autor, stwierdzając zdradę Polski przez żydów w czasie rewolucji na terenie b. Królestwa w r. 1905, tak pisze: „Ku wielkiemu zdumieniu ogółu okazało się, że pokolenie Polaków pochodzenia żydowskiego wygasło niemal doszczętnie, wyparte przez Radków, Groserów i Warskich, kierowanych przez „Tyszków", Jackanów i Żabotyńskich (mimo niektórych po polsku brzmiących nazwisk, sami żydzi.

List do emeryta
pragnącego się przenieść na stały pobyt do Krakowa.

V.

W ostatnich latach wzięto się do naprawy jezdni ulic, najbliższych centrum miasta. Nie wierzę w trwałość tej naprawy, bo jak już powyżej mówiłem, brukarze krakowscy nie dorośli do swego zadania. Przez pięć lat zrzędu naprawiano w lecie po kawałeczku ulicę Dunajewskiego i Podwala między Karmelicką a Kapucyńską. Wreszcie wyasfaltowano ul. Dunajewskiego, która jest gładka jak stół, ale czy jezdnia Podwala w tym roku nie będzie potrzebować naprawy — to przyszłość pokaże. Nie wątpię, iż najbliższą ulicą, którą Magistrat każe uporządkować, będzie Karmelicka, Wybickiego (na której możesz utonąć), plac Kazimierza Wielkiego i t. p. Byłoby też wskazanem zamienić kocie łby Głównego Rynku, pl. Szczepańskiego, Kleparskiego i t. p. na asfaltową nawierzchnię, nietylko ze względu na ułatwienie publice dojścia do przekupniów, lecz i ze względu łatwiejszego utrzymania czystości. Co najmniej powinny asfaltowane trotuary prowadzić w Rynku i na pl. Szczepańskim w kierunkach dla komunikacji najpraktyczniejszych, które oznaczają się same po pierwszym śniegu, jako wydeptane ścieżki.

U b o d z y, b e z r o b o t n i, a m n e s t j o n o w a n i i z r e d u k o w a n i krążą bezustannie po mieście i kamienicach. Napisów, skierowywujacych ich na tylne schody, nie uwzględniają. Kilkanaście razy dziennie dzwonią lub dobijają się do mieszkania, przez co utrudniają pracę służbie i mieszkańcom. Zanieczyszczają klatkę schodową, mażą po ścianie i drzwiach swe znaki żebrackie a może i bandyckie, kradną rogóżki, kłódki od drzwi spiżarnianych i często rozrzucają na schodach otrzymany chleb, bułki, inną żywność a nawet bony, za które w dobroczynnych związkach mogliby otrzymać herbatę i ciepłą strawę. Widać z tego, że wielu proszącym o wsparcie, chodzi tylko o pieniądze. Jednym na wódkę i tytoń, drugim dlatego, że otrzymanego nadmiernie chleba spożyć nie są w stanie, i że ci biedacy potrzebują poza żywnością też przyodziewy i zaspokojenia innych potrzeb życiowych. C. d. n.

Przyp. Red.) „Asymilatorskie“ pisemko żydowskie „Izraelita“ najlepiej odzwierciedla **niesłychane bankructwo idei polskiej wśród żydów,** samym swym tytułem zdradzając głęboką niewiarę w głoszone przezeń hasła“.

„Izraelita“, sekundujący literackiemu „Młotowi“, dla którego kultura polska — to „cuchnący staw“, Polska to „trup“ a część jej — to „zgrana karta szulera“! **Sam szatan nie wymyśliłby gorszej satyry na asymilację.**

„Żadne sofizmaty nie pomogą: **idea asymilacji zbankrutowała kompletnie,** litwactwo jest dzisiaj legalnym przedstawicielem żydostwa „polskiego“, socjal — litwactwo jego awangardą, podnoszącą lud polski przeciw własnej ojczyźnie. Stanęliśmy na drogach rozstajnych: **narodowi polskiemu, zewsząd oblężonemu, przybył nowy wróg wewnętrzny“.**

„Rozwój Polski tedy musi iść nie wraz z żydostwem, lecz wbrew żydostwu“. (Juljan Unszlicht: „O pogromy ludu polskiego“. Kraków, 1912. Str. 5 i 6)

Do słów powyższych nic od siebie nie dodajemy.

Gdzie jest najwięcej gojów? w Polsce.

Które społeczeństwo najbardziej okpiewają żydzi? polskie! który skarb najbardziej oszukują żydzi? polski. Gdzie żydzi czują się najbezpieczniejszymi? w Polsce! Na to przykład! Gazeta żydowska „Moment“ pisze, że centrala Związku Izraela „Agudas Izrael“ przenosi się ostatnio do... Warszawy.

Ta sama centrala wędruje z miejsca zagrożonego do miejsc bezpieczniejszych. Początkowo siedzibą jej był Frankfurt nad Menem. Było to w tym czasie, kiedy Hitler jeszcze był nieznany, a żydzi kulturę niemiecką wychwalali jako pierwszą w Europie i na świecie i przez to byli najlepszymi propagatorami germanizmu. Na wierzch fale wyniosły Hitlera, „Agudas Izrael“ ucieka do Wiednia. W Wiedniu i Austrji mieszkają również Niemcy, którzy nie uznają żadnych sztucznych granic i mimo stanowiska swego rządu z kanclerzem Dolfusem na czele hitleryzują się pospiesznie. Stan dzisiejszy w Austrji niewiele się różni od stosunków w Rzeszy, więc żydom grozi tam niebezpieczeństwo! Centrala „Agudasu“ musi być w miejscu bezpiecznem! Które państwo w Europie daje największą gwarancję bezpieczeństwa żydom — pozwala im nawet organizować własne wojsko? oczywiście polskie. Centrala „Agudas Izrael“ przenosi się do Warszawy, a dla dokładniejszego poinformowania naszych gojów dodajemy że mieścić się będzie przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 22.

Dlaczego do Polski — do Warszawy? Znani bowiem jesteśmy z gościnności. Gościmy u siebie wszystkich na czas krótszy i dłuższy, **stosujemy przykazanie miłości bliźniego do wszystkich z pomijaniem swoich najbliższych, popieramy innych a nie swoich.**

Oficjalnie i nieoficjalnie każdego żyda i żydówkę traktujemy kulturalnie przez „pan“ i „pani“, podstawiamy krzesełka; swoich obywateli, którzy dokładnie płacą podatki, stają w potrzebie w obronie Polski, są kręgosłupem Polski, witamy słowami: „no czego?“ po co? zaczekać! i t. d. i t. d.!!!

Zasady chrześcijańskie, łączność narodowa, dźwiganie godności narodowej? to zbytek i balast!

Dlatego żydom u nas najlepiej i najbezpieczniej.

Wędrówki po sklepach chrześcijańskich.

Owocarnia Janiny Nowak — Karmelicka 6.

I ja i żona moja kupujemy często w tym sklepie owoce. Towar dobry, a usługa bardzo uprzejma. Raz czy dwa wdałem się w rozmowę z właścicielką sklepu, zapytując, jak interes idzie.

Dowiedziałem się, że nie tak dobrze, jak dawniej. Bo teraz i kryzys większy, a w dodatku pod bokiem bliżej Bagateli, usadowił się żyd ze swoją owocarnią „Frutolą“ i wiele gości, idąc z miasia, a zwłaszcza wychodząc z przedstawień w Bagateli, wpada do „Frutoli“ w przekonaniu, że to sklep Nowakowej.

Wskutek tego klientela Nowakowej zmniejsza się. **Starajmyż się wzmóc ją przez solidarne poparcie firmy chrześcijańskiej, która na nie w zupełności zasługuje!** *B. D.*

Korespondencja.

Dnia 11 bm. odbyło się w sali lubelskiej Giełdy Zbożowej i Towarowej wielkie zebranie kupców polskich z Lublina pod przewodnictwem p. Kielasińskiego.

Najważniejszym punktem porządku dziennego było omówienie sprawy stworzenia w Lublinie chrześcijańskiej hurtowni spółdzielczej, polskiej.

Hurtownia taka jak wiadomo już się zawiązała, a celem jej jest uniezależnienie kupiectwa polskiego oraz rzemiosł od dostaw hurtowników żydowskich, wyzyskujących w niemiłosierny sposób okoliczność, że w Lublinie nie ma hurtowni polskiej.

Po głęboko ujętym referacie, wygłoszonym przez p. Bardzika Stanisława, który omówił w nim wszechstronnie dolę rzemiosła i kupiectwa polskiego w dzisiejszych krytycznych czasach, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos p. Kielasiński, p. Żurek, p. Nadarkiewicz, p. Drozd i inni, uchwalono na wniosek p. Zwolińskiego Wojciecha przez aklamację rezolucję, według której polskie kupiectwo chrześcijańskie w Lublinie uznało konieczność zorganizowania w Lublinie chrześcijańskiej hurtowni, do której postanowiono jednomyślnie przystąpić.

Oprócz tego porządek dzienny obejmował omówienie zorganizowania w Lublinie piekarni mechanicznej, sprawy handlu domokrążnego, oraz sprzedaży mleka

Udział kupiectwa w tem zebraniu był bardzo liczny.

We wszystkich przemówieniach poruszana była konieczność solidarności i zorganizowania samoobrony przed zalewem żydowskim w handlu i przemyśle.

Pomijając chrześcijańskiego kupca i rzemieślnika, pomnażamy bezrobocie w Polsce.

Ze świata.

Niemcy a Dolfus. Prasa niemiecka atakuje niezwykle agresywnie Kanclerza Austrji, Dolfusa i nie szczędzi mu najostrzejszych epitetów. Mord wiedeński wywołał żal i wstyd w Niemczech.

Prasa zaprzecza, by rząd wiedeński prowadził jakiekolwiek rozmowy z narodowemi socjalistami, lecz przeciwnie grozi, że walka między temi dwoma czynnikami trwać będzie aż do ostateczności.

Nowe ambasady. Po wizycie ministra pułk. Becka w Moskwie, krąży pogłoska, że w niedługim czasie kreowaną będzie w Moskwie ambasada polska, a w Warszawie ambasada rosyjska.

Kronika.

Emeryt oficer W. P. mający bardzo szczupłą emeryturę **poszukuje jakiejkolwiek pracy.**

Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Echa Miast i Wsi" pod „A. P.".

Chrześcijańsko-polsko-ukraiński związek w Drohobyczu obchodził w dniu 4 lutego b. r. uroczysty opłatek przy współudziale ponad trzystu osób. Prezes stowarzyszenia p. A. Stankiewicz zagaił tę piękną uroczystość, w czasie której przemówili także ks. dr. Kotula prałat i miejscowy proboszcz, p. Danyluk, p. Paska i inni

Bezrobotni inteligenci, to ci, których wykształcenie kosztowało dość dużo, dzisiaj na skutek złej konjunktury gospodarczej pozostają bez zajęcia i nadziei, by kiedykolwiek dola ich mogła się poprawić. Liczba bezrobotnej inteligencji od roku 1929 wzrosła o 107 tysięcy osób, bo w roku 1929 wynosiła 63 tysiące, obecnie aż 170 tysięcy.

Głowią się nad tem, by zatrudnić tych bezrobotnych na prowincji.

Myśl niezła, ale kto ich na tej prowincji ma utrzymać, skoro dzisiaj nędza dotknęła i wieś.

Jedna jest rada! kupujmy tylko u chrześcijan, leczmy się u lekarzy chrześcijan, radźmy się adwokatów chrześcijan, unikajmy żydów, a nasi bezrobotni wszyscy będą mieli pracę i chleb!

Jeszcze jeden kartel. W Kielcach powstał nowy kartel przemysłu wapiennego, obejmujący wszystkie firmy wapiennicze w województwie kieleckiem. Tym razem dzięki powstaniu tego kartelu cena wapna kieleckiego ma być o 25% niższa od dotychczasowej.

Sejm. Najbliższe posiedzenie plenarne Sejmu wyznaczono na wtorek dnia 20 b. m. o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym wymieniają liczne ustawy ratyfikacyjne i ustawę o poborze rekruta.

Masowy najazd Żydów. Dokąd? do Polski. W Austrji rozruchy jednak trwają nadal i żydzi nie czują się tam bezpieczni, dlatego masowo wyjeżdżają do Polski.

Przestraszyła ich proklamacja austryjackich socjalistów narodowych, stawiająca żydów poza nawias życia narodowego i państwowego.

Złoty a Żydzi. Dzienniki podają wiadomość, że żydzi żądają obniżenia wartości złotego przez inflację.

Danina majątkowa ma objąć również przedsiębiorstwa w wypadku zmiany właściciela. Obowiązani są do zapłacenia daniny nabywcy, nabywający przedsiębiorstwa, istniejące bez przerwy w r. 1931 do 1933 r.

Pocieszające objawy.

W dniu 15 lutego b. r. odbyło się miesięczne zebranie członków i zaproszonych gości w Chrześcijańskim Froncie Gospodarczym przy ul. Gołębiej Nr. 6 II p. — o godzinie 19.

Zebraniu przewodniczył prezes Ch. Fr. Gosp. p. Feliks Przyjemski.

Referat na temat: „Kwestja żydowska" wygłosił ks. Edward Kosibowicz T. J. Z braku miejsca skrut referatu odkładamy do następnego numeru, **obecnie z prawdziwą przyjemnością stwierdzamy olbrzymie zainteresowanie zebranych, których liczba mimo niesprzyjającej pogody przeszła nasze nadzieje** i którzy z niekłamaną wdzięcznością serdecznie oklaskiwali referenta.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której mówcy z świata kupieckiego i niekupieckiego poruszali kwestje związane z referatem i uaktualniali je własnemi spostrzeżeniami.

Na tem miejscu uprzejmie prosimy Członków Ch. Fr. G. i Czytelników Echa Miast i Wsi o stałe i liczne przybywanie na nasze miesięczne zebrania. Z naszej strony dołożymy wszelkich starań, by referaty ujmowały zagadnienia z życia, mogące naświetlać aktualne problemy z punktu widzenia polskiego i chrześcijańskiego.

Zarząd Ch. Fr. G.

Dnia 6. marca b. r. o godz. 19 (7 wieczór) w lokalu własnym przy ul. Gołębiej Nr. 6. II p. odbędzie się miesięczne zebranie Członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego.

Referat na temat: „Przemysł ludowy w Polsce" wygłosi p. insp. Seweryn Udziela, Dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Goście mile widziani.

BRONISŁAW OPALIŃSKI

KONCESJON. ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY

Poleca się P. T.

do wykonania nowych instalacyj elektrycznych każdego rozmiaru oświetlenia oraz reklam świetlnych żarówkowych i neonowych, urządzeń na elektromotorowy popęd wszelakich maszyn, telefonów prywatnych, sygnalizacji dzwonkowej i świetlnej, gromochromów, anten radjowych i tp.

Projekty i kosztorysy na żądanie

Pozatem poleca się wykonania napraw i rekonstrukcyj wszelakich zniszczonych lub źle działających instalacyj elektr. oraz motorów, dynamomaszyn, przyrządów elektromotorowych, grzejników i tp. jakoteż odnawiania świeczników i lamp, przerobienia antycznych lamp na na elektryczne.

Basztowa 6. Telefon 173-10

Wydawca: Chrześcijański Front Gospodarczy. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzela. Drukarnia „Orbis", w Krakowie, ul. Barska 41, pod zarządem Pawła Czuja.